

Sygn. akt VI Gz 137/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski (spr.)

**Sędziowie: SO Małgorzata Bartczak-Sobierajska, SO Joanna Rusińska**

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2017 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

**na skutek zażalenia pozwanego na pkt 2 (drugi) postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 27 marca 2017 r., sygn. akt V GNe 4398/16**

postanawia

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł (sześćset) złotych tytułem kosztów procesu za pierwszą instancję,
2. zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135,00 zł (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego

Jerzy P. Naworski

**Małgorzata Bartczak-Sobierajska Joanna Rusińska**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 655,00 zł tytułem kosztów procesu wskazując, że w toku procesu powód cofnął pozew podtrzymując żądanie zasądzenia kosztów procesu. W związku z tym i ponieważ cofnięcie pozwu nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy Sąd pierwszej instancji umorzył postępowania i orzekł o kosztach stosownie do wyniku procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. podkreślając, że uiszczenie dochodzonej należności nastąpiło po wniesieniu pozwu, a zatem pozwanego należy traktować jako przegrywającego sprawę. Sąd ten wykluczył zastosowanie art. 101 k.p.c. mając na uwadze to, że pozwany, mimo uznania roszczenia w sprzecznie od nakazu zapłaty, dał powód do wytoczenia sprawy, skoro uiszczył dochodzoną należność cztery miesiące po wytoczeniu powództwa (k. 49-49, s. 2).

W zażaleniu na to postanowienie pozwany zarzucił mu naruszenie art. 98 i art. 101 k.p.c. poprzez zastosowanie pierwszego z nich i niezastosowanie drugiego, a także sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranych dowodów, polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do obciążenia powoda kosztami procesu, a pozwany dał powód do jego wszczęcia, gdyż uiszczył należność dopiero w toku sprawy. Wskazując na te

podstawy skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kwoty 600,00 zł tytułem kosztów procesu i o zasądzenie od powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenie pozwany podtrzymał stanowisko prezentowane przed Sądem Rejonowym, że nie dał powodu do wytoczenia powództwa, gdyż przy pierwszej czynności uznał je, a przedtem ani poszkodowany, ani powód jako cesjonariusz zawodowo skupujący wierzycelności od poszkodowanych w wyniku zdarzeń drogowych, nie wystąpili z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, ani nie odwołali się od wydanej przez pozwanego decyzji w sprawie wysokości odszkodowania lub kwestionowali ją w inny sposób. Skarżący podkreślił, że wypłacenie bezspornej kwoty odszkodowania nie uniemożliwia poszkodowanemu zgłoszenia dodatkowych roszczeń w przypadku, gdy przedstawiona przez niego kalkulacja kosztów lub rachunki potwierdzają poniesione wyższe koszty naprawy. Powód zaniechał dokonania czynności przedsądowych, nie przedstawił sporządzonej przez siebie kalkulacji, nie wezwał zapłaty i nie podjął żadnych czynności, które pozwoliłyby pozwanemu na uzyskanie informacji, że nie zgadza się z wysokością przyznanego odszkodowania (k. 52-55).

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, kwestionując zarzuty zażalenia i ich uzasadnienie. Powód wskazał na zawarte w decyzji o przyznaniu odszkodowania pouczenie o możliwości dochodzenia, w razie kwestionowania decyzji, roszczenia na drodze sądowej oraz na wyjątkowe okoliczności zachodzące w sprawie, wyłączające odpowiedzialność za wynik postępowania spowodowany cofnięciem pozwu z uwagi na zaspokojenia w toku procesu dochodzonego roszczenia (k. 73-75).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne, choć nie wszystkie zarzuty skarżącego są trafne. Chybiony jest zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność taka występuje, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Skarżący nie twierdzi, że Sąd Rejonowy, mimo zebrania materiału dowodowego, źle go ocenił, czym dokonał błędnych ustaleń. Innymi słowy, ustalenia Sądu a quo są poprawne, natomiast skarżący kwestionuje naruszenie prawa procesowego przez niewłaściwe jego zastosowanie.

Rację ma ten Sąd najpierw w tym, że za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. uważa się także pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenia powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (orzecz. SN z dnia 21 lipca 1951 r., C 593/51, OSN 1952, nr 2, poz. 49). Wbrew pozorom, nie przesądza to jednak o bezzasadności zażalenia. Istota problemu, przeniesiona na etap postępowania zażaleniowego, sprowadza się bowiem do odmowy zastosowywania przez Sąd pierwszej instancji art. 101 k.p.c., regulującego wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, kreowanej przez art. 98 § 1 k.p.c.. Zgodnie z tym przepisem, zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

De lege lata pozew, stosownie do art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c., powinien zawierać informację, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Powód, wbrew dyspozycji tego przepisu, nie tylko nie zamieścił w pozwie wymaganej informacji, ale nie wezwał pozwanego przed wytoczeniem powództwa do dobrowolnego spełnienia żądania. Nie da się obronić stanowiska powoda, że zaniechania takiego działania powoda było zbędne, z uwagi na zamieszczenie przez pozwanego w decyzji o przyznaniu odszkodowania informacji o możliwości dochodzenia dalszego roszczenia na drodze sądowej. Rację ma skarżący, że przedsądowe wezwanie pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia zabezpiecza powoda przed zastosowaniem przez sąd art. 101 k.p.c. Pozwany, w jego świetle, mimo przegrania sprawy uzyska zwrot kosztów procesu, jeżeli spełni kumulatywnie dwie przesłanki: nie da powodu do wytoczenia sprawy oraz uzna przy pierwszej czynności żądanie pozwu. Celem unormowania jest ochrona pozwanego przed szykanami nielojalnego powoda, wytaczającego powództwo o świadczenie, które pozwany był gotów spełnić bez ponoszenia zbędnych kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie pozwany przy pierwszej czynności procesowej uznał powództwo i zaspokoił w całości roszczenie powoda, co spowodowało cofnięcie pozwu. Zaniechanie przedsądowego wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia uprawnia stanowisko skarżącego, że nie dał powodu do wytoczenia sprawy. Kalkulację naprawy wraz ze stosowną argumentacją pozwany otrzymał dopiero z odpisem pozwu i na tej podstawie postanowił uznać roszczenie. Uprawnione jest więc twierdzenie, że in concreto powód uzyskałby zaspokojenie bez konieczności wytoczenia powództwa. W konsekwencji należało uznać, że stan faktyczny sprawy objęty jest hipotezą art. 101 k.p.c., co uzasadnia żądanie pozwanego zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Prezentowane stanowisko wypierają racje historyczne. Na gruncie legis derogatae przepis art. 479<sup>12</sup> § 3 k.p.c. uprawniał bowiem sąd, w sprawach gospodarczych, do obciążenia w całości lub w części kosztami procesu powoda, który przez zaniechania przed procesem wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia przyczynił się do zbędnego wytoczenia sprawy lub wadliwego określenia jej zakresu.

Zarzuty naruszenia art. 98 § 1 i art. 101 k.p.c. przez zastosowanie pierwszego i pominięcie drugiego okazały się więc zasadne.

W związku z tym należało na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. zmienić zaskarżone postanowienie i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł tytułem kosztów procesu za pierwszą instancję. Wprawdzie, z uwagi na wartość przedmiotu sporu (1.510,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika wynosi 900,00 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804 ze zm.), ale ponieważ skarżący, reprezentowany przez radcę prawnego, domaga się zasądzenia kwoty 600,00 zł nie było podstaw do jej podwyższenia. Stosownie do art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 wymienionego rozporządzenia należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135,00 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Jerzy P. Naworski

***Małgorzata Bartczak-Sobierajska Joanna Rusińska***

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)